

Mateusz P. Adamczyk

<https://orcid.org/0000-0001-7231-3637>

Uniwersytet Wrocławski

Stosunki polsko-niemieckie i Trzecia Rzesza w świetle korespondencji berlińskich Kazimierza Smogorzewskiego dla „Gazety Polskiej” (1933–1939) – wybrane aspekty*

Abstrakt: Kazimierz Smogorzewski w latach 1933–1939 r. był korespondentem „Gazety Polskiej” w Berlinie. Swoją pracę rozpoczął w warunkach dojrzewającego porozumienia polsko-niemieckiego. Doczekał podpisania deklaracji o niestosowaniu przemocy z 1934 r., a także kryzysu, którego wynikiem była inwazja na Polskę w 1939 r. W czasie odwilży miał przeprowadzić, jako jedyny polski dziennikarz, wywiad z Adolfem Hitlerem (po latach okazało się to mistyfikacją). Jego teksty były zawsze wierne kursowi wytyczonemu przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, któremu zawdzięczał posadę. Przed 1934 r., choć bez pietyzmu, wielokrotnie pisał niepocholebnie o poczynaniach narodowych socjalistów. W czasie odprężenia starał się maksymalnie ograniczyć krytykę. Jeszcze przed kwietniowym zerwaniem przez Niemcy deklaracji oraz majową przemową Becka w Sejmie RP skorygował retorykę i pisał w mocno pompatycznym tonie.

Słowa kluczowe: Kazimierz Smogorzewski, stosunki polsko-niemieckie, „Gazeta Polska”, korespondent, Trzecia Rzesza.

Abstract: Kazimierz Smogorzewski was a correspondent for *Gazeta Polska* [Polish Newspaper] in Berlin from 1933 to 1939. He began his work under the conditions of the maturing Polish-German agreement. He lived to see the signing of the 1934 Declaration of Nonviolence and the crisis that resulted in the invasion of Poland in 1939. During a brief thaw in the Polish-German relations, as the only Polish journalist, he was to conduct an interview

* Artykuł powstał w ramach projektu pozakonkursowego pn. „Szkoła Orłów” Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, Europejskiego Funduszu Społecznego, realizowanego w latach 2019–2022.

with Adolf Hitler (which years later turned out to be a mystification). His texts were always faithful to the course set by Foreign Minister Józef Beck, to whom he owed his position. Before 1934, he repeatedly wrote unflatteringly about the actions of the National Socialists. During the detente period, he tried to limit his criticism as much as possible. Even before the German withdrawal from the non-aggression pact with Poland in April 1939 and Beck's May speech in the Polish parliament, he adjusted his rhetoric and wrote in a strongly pompous tone.

Keywords: Kazimierz Smogorzewski, German-Polish relations, *Gazeta Polska*, correspondent, Third Reich.

Od zakończenia I wojny światowej stosunki polsko-niemieckie nie układały się najlepiej. Główną przyczyną tego stanu rzeczy były konflikty graniczne, przede wszystkim o Górny Śląsk. Ich zarzewiem był m.in. stosunek do mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce. Propaganda niemiecka, wymierzona w postanowienia traktatu wersalskiego, negowała istnienie niepodległej Polski, określając ją mianem „państwa sezonowego”, a temat tzw. korytarza (obejmującego w głównej mierze obszar Pomorza Gdańskiego) stał się wiodącym elementem niemieckiej retoryki rewizjonistycznej. Należy pamiętać także, że od 1925 r. trwała polsko-niemiecka wojna celna.

W momencie objęcia urzędu kanclerza przez Adolfa Hitlera stosunki Berlina z Warszawą pozostawały napięte. Hitler formułował agresywne wypowiedzi pod adresem Polski, powtarzając slogan rewizji „krwawiącej” granicy polsko-niemieckiej. Sytuację dodatkowo komplikował kryzys gdański – Senat Wolnego Miasta bezprawnie rozwiązał policję portową, na co Polska odpowiedziała zwiększeniem liczebności załogi ochraniającej Westerplatte. Mimo to 2 maja 1933 r. doszło do spotkania posła RP w Niemczech Alfreda Wysokiego z Hitlerem. Strona niemiecka złagodziła nieco ton, osłabły antypolskie ataki. Ten fakt Warszawa przyjęła z zadowoleniem¹. Obie strony wkroczyły na drogę normalizacji stosunków, wiele wskazywało na to, że rozpoczął się nowy okres w stosunkach polsko-niemieckich.

Należy zauważyć, że o relacjach Warszawy z Berlinem w okresie rządów Adolfa Hitlera pisali już w języku polskim: Marian Wojciechowski², Jerzy Krasuski³ i Stanisław Żerko⁴. Jeśli chodzi o literaturę niemieckojęzyczną, dysponujemy ciekawym opracowaniem pióra Dietera Hertz-Eichenroda⁵. Do prac

¹ S. Żerko, *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005, s. 86.

² M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1965.

³ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1871–1939*, Warszawa 1967.

⁴ S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 2020; idem, *Niemiecka polityka...*; idem, *Polska w hitlerowskiej koncepcji polityki zagranicznej 1933–1939*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2001, t. XXIV, s. 247–276.

⁵ D. Hertz-Eichenrode, *Hitler und Polen zwei Beiträge zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen von 1930 bis 1939*, Berlin 2022.

popularnonaukowych wartych wymienienia należy m.in. książka Radosława Golca⁶. O samym Kazimierzu Smogorzewskim powstało do tej pory kilka prac. Na łamach „Dziejów Najnowszych” w 2011 r. ukazał się artykuł *Emigracyjny dziennikarz i wywiad PRL. Przypadek Kazimierza Smogorzewskiego* autorstwa Pawła Rojka⁷, traktujący o kontaktach dziennikarza z ambasadą PRL w Londynie. O Smogorzewskim pisał także m.in. Krzysztof Tarka⁸.

Pochodzący z zaboru rosyjskiego Kazimierz Maciej Smogorzewski (1896–1992) był jednym z czołowych dziennikarzy i publicystów polskich okresu międzywojennego. Był absolwentem prestiżowej Wolnej Szkoły Nauk Politycznych (fr. École Libre des Sciences Politiques) w Paryżu. Jako żołnierz w dyspozycji armii francuskiej walczył w I wojnie światowej we Flandrii, gdzie został ciężko ranny⁹. Po rekonwalescencji i powrocie do stolicy Francji został sekretarzem redakcji tygodnika „Polonia”¹⁰. W 1919 r., w czasie obrad konferencji pokojowej w Paryżu, był osobistym sekretarzem Romana Dmowskiego. Od 1919 r. pełnił funkcję paryskiego korespondenta endeckiej „Gazety Warszawskiej”. Współpracował też z dziennikami o podobnym obliczu ideowym, m.in. z „Kurierem Poznańskim” oraz „Gazetą Gdańską”. W 1925 r. przeniósł się z Paryża do Warszawy, gdzie chwilowo podjął pracę w chadecckim dzienniku „Rzeczpospolita”. Następnie powrócił do stolicy Francji, gdzie krótko pełnił funkcję korespondenta „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”¹¹.

W latach 1927–1933 skupił się na pisarstwie politycznym, którego odbiorcami mieli być czytelnicy zagraniczni. Jego książki publikowano w językach francuskim, angielskim, a także po łotewsku i esperanto¹². Dzieła Smogorzewskiego

⁶ R. Golec, *Taniec z Hitlerem. Kontakty polsko-niemieckie 1930–1939*, Poznań 2017.

⁷ P. Rojek, *Teoria Strefy Środkowej. Kazimierz Smogorzewski i aktualność polskiego federalizmu*, „Pressje” 2012, nr 30/31, s. 52–64.

⁸ K. Tarka, *Emigracyjny dziennikarz i wywiad PRL. Przypadek Kazimierza Smogorzewskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2011, t. XLIII, nr 4, s. 3–16.

⁹ P. Latawski, *Smogorzewski Kazimierz Maciej*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 225–226.

¹⁰ Idem, *Kazimierz Smogorzewski*, „Kultura” 1994, t. XLIX, nr 4, s. 97.

¹¹ Idem, *Smogorzewski Kazimierz Maciej*..., s. 226–228.

¹² Spod jego pióra wyszły wówczas (pisane także pod pseudonimem Jacques de Carency) m.in.: C. Smogorzewski, *La Pologne restaurée*, Paris 1927; idem, *La Pologne, l'Allemagne et le „Corridor”*, Paris 1929; J. de Carency, *Joseph Pilsudski, soldat de la Pologne restaurée*, Paris 1929; idem, *Maršals Juzefs Pilsudskis. Vina dzive un darbi*, Riga 1929; C. Smogorzewski, *Joseph Pilsudski et les Activistes Polonais pendant la Guerre*, Paris 1930; idem, *Poland, Germany & the Corridor*, London 1930; J. de Carency, *La Pologne et la Baltique*, Paris 1931; K. Smogorzewski, *Pol-Pomeranio*, Jasło 1931; C. Smogorzewski, *La Poméranie Polonaise*, Paris 1932; idem, *La plébiscite et la partage de la Haute Silesie*, w: *La Silesie polonaise. Conférences faites à la Bibliothèque polonaise de Paris*, Paris 1932, s. 257–448; idem, *Poland's Access to the Sea*, London 1934. Smogorzewski był dostrzegalnym orędownikiem sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Za pracę *La Poméranie Polonaise* został nagrodzony literacką Nagrodą im. Paula Michela Perreta, przyznawaną przez Akademię Nauk Moralnych i Politycznych w Paryżu.

z tego okresu były wyrazem polskiej kontrpropagandy, przeciwstawiającej się przede wszystkim agresywnej antypolskiej propagandzie niemieckiej, która negowała podstawy istnienia państwa polskiego i odmawiała Polakom prawa do ziem, które przed I wojną światową znajdowały się w granicach Niemiec. W swoich publikacjach Smogorzewski zapoznawał czytelnika zagranicznego z polską historią, argumentując zasadność przynależności do Polski spornych terenów, takich jak Górny Śląsk czy Pomorze Gdańskie. Zadawał kłam niemieckim tezom, które określały Polskie Pomorze jako „korytarz” przekazany Polsce tylko po to, by oddzielić Prusy Wschodnie od macierzy¹³.

W 1933 r. korespondent sanacyjnej „Gazety Polskiej”¹⁴ w Berlinie, Florian Sokołów, poprosił o przeniesienie do Londynu. Choć oficjalne powody rezygnacji dziennikarza z tej funkcji nie są znane, można przypuszczać, że znaczenie miało jego żydowskie pochodzenie. Stanowisko berlińskiego korespondenta pozostawało zatem nieobsadzone¹⁵.

1 kwietnia 1932 r. Kazimierz Smogorzewski zwrócił się listownie do ówczesnego wiceministra spraw zagranicznych Józefa Becka¹⁶ z prośbą o zatrudnienie go jako paryskiego korespondenta prorządowej „Gazety Polskiej”. Miał doskonałe referencje, posiadał olbrzymie doświadczenie. Był już wcześniej paryskim korespondentem kilku gazet, znał biegle język francuski, mieszkał w Paryżu od blisko dwóch dekad. Świetnie znał francuskie realia polityczne, bywał na salonach. Posiadał także pokaźny dorobek pisarski oraz był bardzo ceniony w środowisku dziennikarskim. Mimo że w młodości był związany ze środowiskiem narodowym, akceptowały go także kręgi piłsudczykowskie. W 1935 r. Antoni Słonimski – poeta często krytyczny w stosunku do rządów sanacyjnych – stwierdził żartobliwie, że „większa jest radość z jednego nawróconego Smogorzewskiego niż z dziesięciu sprawiedliwych”¹⁷. Wielokrotnie, w różnych okresach, zdarzało mu się publikować prace poświęcone Józefowi Piłsudskiemu i zawsze miały one charakter peanów. Beck w odpowiedzi zaproponował Smogorzewskiemu objęcie funkcji korespondenta „Gazety Polskiej”, ale nie w Paryżu, lecz w Berlinie. Propozycja została przyjęta¹⁸.

¹³ J. Sobczak, *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1972, s. 181–189.

¹⁴ Dziennik „Gazeta Polska” był wiodącym prorządowym organem prasowym sanacyjnej Polski założonym przez Adama Koca w 1929 r. Funkcję redaktora naczelnego kolejno sprawowali: Koc (1929–1931), Bogusław Miedziński (1931–1938) oraz Mieczysław Starzyński (1938–1939), J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 107–110.

¹⁵ „Gazeta Polska” wydelegowała do stolicy Niemiec dwóch tymczasowych wysłanników sygnujących swoje teksty akronimami VOX oraz WOTAN.

¹⁶ Józef Beck, mimo że wówczas jeszcze formalnie nie kierował MSZ, był przez jego pracowników nazywany „szefem”, natomiast ministra Augusta Zaleskiego określano skromnym mianem „patrona”, dlatego Smogorzewski zwracał się bezpośrednio do Becka, K. Wrzós, *Pułkownik Józef Beck*, Warszawa 1939, s. 11.

¹⁷ A. Słonimski, *Kroniki tygodniowe 1932–1935*, oprac. R. Habielski, Warszawa 2001, s. 368.

¹⁸ M. Kornat, M. Wołos, *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020, s. 227.

15 października 1933 r. opublikowano na łamach dziennika pierwszy tekst Smogorzewskiego zatytułowany *Zakon Szerzycieli Optymizmu*¹⁹. W artykule autor omówił zmianę prawa prasowego, które *de facto* likwidowało niezależne dziennikarstwo w Niemczech. Samą przynależność do stanu dziennikarskiego determinowało znalezienie się na liście sporządzanej przez władzę. Prasa została ponadto spacyfikowana przez wszechobecną cenzurę. Być może pierwszy artykuł Smogorzewskiego miał być sygnałem dla czytelników, w jakich realiach przyszło mu rozpoczynać pracę w Berlinie, represje dotknęły przecież jego kolegów z branży. Smogorzewski dokładnie omówił najważniejsze założenia nowej ustawy podpisanej przez Hitlera i Josepha Goebbelsa 4 października 1933 r., według których, aby móc nazywać się redaktorem, trzeba było dowieść aryjskiego pochodzenia, być ożenionym wyłącznie z aryjką, mieć co najmniej 21 lat, pracować co najmniej rok w zawodzie oraz posiadać pełnię praw obywatelskich. Zgodnie z nowym prawem w każdym przypadku na wykonywanie zawodu potrzebna była zgoda ministra propagandy. Każdy dziennikarz zobowiązany był do autocenzury, zakazane było publikowanie treści godzących w interes państwa niemieckiego pod rygorem odpowiedzialności karnej. Ponadto nie można było zatrudniać dziennikarzy, którzy nie uzyskali ministerialnej akredytacji i nie figurowali na tzw. liście urzędniczej²⁰. Smogorzewski w swoim artykule podkreślał, że nowa ustawa to jedynie ostatni etap procesu likwidacji wolności prasy, który rozpoczął się zaraz po przejściu władzy przez nazistów. Zwracał uwagę, że nieprzychylni hitlerowcom dziennikarze byli szykanowani już wcześniej, tj. po pożarze Reichstagu, który miał miejsce w nocy z 27 na 28 lutego 1933 r., niecały miesiąc po przejściu władzy przez NSDAP²¹. Zmuszano ich do drukowania enuncjacji rządowych, osadzano w areszcie „ochronnym” (niem. *Schutzhaft*) lub sugerowano wyjazd za granicę. Zamykano także wydawnictwa uznawane za „marksistowskie”²². W istocie nie ulegało wątpliwości, że: „Barwna i wielostronna prasa niemiecka [...] już nie istnieje”²³.

W 1933 r. oprócz Smogorzewskiego w Berlinie przebywali także inni korespondenci polskich czasopism – Antoni Sobański z warszawskich „Wiadomości Literackich” oraz Zygmunt Nowakowski z krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Obaj wydali swoje wspomnienia – Nowakowski w 1933 r.²⁴, a Sobański rok później²⁵. W swoich książkach obaj skupili się na opisanu rzeczywistości, jaką zastali w Niemczech po „rewolucji” (tj. dojściu

¹⁹ K. Smogorzewski, *Zakon Szerzycieli Optymizmu*, „Gazeta Polska”, 15 X 1933, nr 285, s. 3.

²⁰ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego*, Wrocław 1974, s. 70–71.

²¹ Ibidem, s. 174–175.

²² K. Smogorzewski, *Zakon Szerzycieli Optymizmu*, „Gazeta Polska”, 15 X 1933, nr 285, s. 3.

²³ Ibidem.

²⁴ Z. Nowakowski, *Niemcy à la minute*, Warszawa 1933; idem, *Za zamkniętymi drzwiami. Reportaże z Niemiec 1933*, oprac. T. Szarota, Warszawa 2014.

²⁵ A. Sobański, *Cywil w Berlinie*, Warszawa 1934.

NSDAP do władzy). Opisywali społeczeństwo Berlina i Niemiec, a także przemiany, jakie zaszły wewnątrz niego i spowodowały wzrost popularności Hitlera i nazistów. Cechami charakteryzującymi oba reportaże są swoboda, z jaką przedstawiono realia panujące wówczas za zachodnią granicą, i brak autocenzury. Korespondencje Smogorzewskiego miały inny charakter. Ze względu na to, iż autor publikował je w okresie, gdy dojrzewało odprężenie na linii Warszawa–Berlin, na łamach gazety silnie związanej z obozem rządzącym i przede wszystkim z polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych jego teksty były dużo bardziej wyważone i powściągliwe.

29 października 1933 r. ukazał się artykuł *Słuchając Hitlera*. Smogorzewski kwiecicie opisywał w nim przemowę kanclerza Niemiec wygłoszoną 27 października tego roku podczas przedwyborczego wiecu w berlińskiej hali Sportpalast. Z tekstu bije autentyczny podziw dla krasomówstwa Hitlera, a także jego osiągnięć. Obecne są również subtelne przytyki pod adresem czołowych nazistów. Dziennikarz zauważył, że kanclerz Rzeszy jako mówca sprawia dużo lepsze wrażenie, niż na pierwszy rzut oka:

Dwóch jest Hitlerów; ten w zakiecie i ten w brunatnej koszuli. [...] Inny jest Hitler – trybun! Ów znany kosmyk włosów spadający mu na czoło i niemniej znane wąsiki sprawiają, że jest w jego twarzy coś z waszecia [tu: arystokraty – M.A.] i z przedmieścia, ale kto wie czy nie dzięki temu właśnie olbrzymia większość zebranych na tej sali mieszczuchów i rzemieślników wita go tak szczerze, bo uważa go za swego. Gdyby nawet Hitler chciał, to dziś ani kosmyka ostrzyć, ani wąsików zgolić nie może²⁶.

Ze słabo ukrywanym sarkazmem skomentował także aparycję ministra propagandy i oświecenia publicznego Rzeszy: „dr Goebbels. Ten mały, kulejący człowiek, o ascetycznej twarzy mnicha – tak krańcowo przeciwny temu co się zwykło uważać za typ jasnowłosego Niemca”²⁷. Mimo iż Smogorzewski był jeszcze w owym okresie raczej krytyczny wobec narodowego socjalizmu, to nie sposób dostrzec pewnej fascynacji osobą kanclerza. Opis polskiego korespondenta dobrze oddaje atmosferę partyjnych wieców, które w Trzeciej Rzeszy miały charakter ceremonii quasi-religijnych.

Smogorzewski zwracał uwagę na podniosłość czwartej, w przeciągu ostatniego roku, kampanii parlamentarnej w Niemczech. 12 listopada, przy okazji kolejnych wyborów, miało odbyć się także referendum, w którym wyborcy mieli odpowiedzieć na pytanie: „Czy zgadzasz się Niemcze i ty Niemko na politykę twego rządu? Czy gotów jesteś ogłosić ją jako wykładnie twych własnych poglądów i twej własnej woli i uroczyście się do niej przyłączyć?”²⁸. Do tej pory naziści wciąż nie mieli samodzielnej większości w Reichstagu i zmuszeni byli współrządzić z Franzem von Papenem i jego Zentrum. Ponieważ

²⁶ K. Smogorzewski, *Słuchając Hitlera*, „Gazeta Polska”, 29 X 1933, nr 295, s. 1.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

jednak w czasie ostatnich miesięcy zdołali oni zdelegalizować większość partii politycznych, a ich członków uprzednio osadzić w aresztach i obozach, zwycięstwo było pewne. Zgłoszona została tylko jedna lista – NSDAP (do której dokooptowano kilkudziesięciu sprzymierzeńców od Papena). Gra toczyła się zatem przede wszystkim o frekwencję.

Od początku swojego pobytu w Niemczech Smogorzewski zapoznawał polskiego czytelnika z realiami panującymi wewnątrz struktur nazistowskich. W swoich artykułach opowiadał m.in. o powstaniu i funkcjonowaniu SA²⁹, a także NSDAP³⁰. Wspominał także o realizacji planu ujednolicenia (niem. *Gleichschaltung*), celem którego była likwidacja resztek pluralizmu w Niemczech³¹. Zdarzało mu się jeszcze wtedy wzmiankować kilkakrotnie o represjach, jakie spotkały Żydów czy antyhitlerowską opozycję³². Pisał także o postępującej totalizacji Niemiec: „Państwo narodowo-socjalistyczne [...] unicestwia partie polityczne, niweluje klasy społeczne. [...] W swym pędzie ku jedności, ku *Totaler Staat* nie może unikać konfliktów”³³.

Rok 1934 w publicystyce Smogorzewskiego, szczególnie po 26 stycznia, obfitował w eseje, w których dziennikarz ponownie przybliżał tematy związane z ruchem narodowosocjalistycznym. W późniejszym okresie bardziej koncentrował się na kwestiach związanych z polityką wewnętrzną i zagraniczną Trzeciej Rzeszy, prowadzoną przez nazistów, pisząc dość zachowawczo i unikając ostrych sformułowań. Wspominał m.in. o konflikcie czołowych narodowych socjalistów z wicekanclerzem von Papenem³⁴. Dziennikarz wielokrotnie cytował w swoich tekstach prace czołowych nazistowskich teoretyków, głównie Alfreda Rosenberga i Helmuta Nicolaia, ale także Ernsta Bergmanna³⁵.

Kazimierz Smogorzewski uczestniczył w pięciu norymberskich *Parteitagach*, odbywających się w latach 1934–1938. W trakcie każdego z wrześniowych zjazdów partii narodowosocjalistycznej spisywał obszerne relacje, które były publikowane na łamach „Gazety Polskiej”, nierzadko nawet relacjonował kolejne dni zjazdów w kilku osobnych artykułach. Podczas zjazdu, który odbył się w dniach 8–14 września 1936 r. miał możliwość uczestniczyć w przejeździe kanclerza Rzeszy, o czym w artykule *Na burg'u norymberskim*, opublikowanym 18 września, pisał tak: „Dr Dietrich, szef prasowy NSDAP, zaprosił mnie abym wraz z paroma innymi kolegami z zagranicy jechał tuż za samochodem wiozącym kanclerza, abym był naocznym świadkiem jego

²⁹ K. Smogorzewski, *Dwumiljonowa Armia S.A.*, „Gazeta Polska”, 12 XII 1933, nr 343, s. 1.

³⁰ Idem, *Rzesza i N.S.D.A.P.*, „Gazeta Polska”, 9 XII 1933, nr 340, s.1; idem, *Organizacja N.S.D.A.P.*, „Gazeta Polska”, 13 XII 1935, nr 345, s. 1.

³¹ F. Ryszka, op. cit., s. 214–241.

³² K. Smogorzewski, *Przed wyborami w Niemczech*, „Gazeta Polska”, 6 XI 1933, nr 307, s. 3.

³³ Idem, *Skrzynia z dynamitem*, „Gazeta Polska”, 4 I 1934, nr 4, s. 1.

³⁴ Idem, *Czyżby znowu „Kulturkampf”*, „Gazeta Polska”, 28 II 1934, nr 59, s. 1.

³⁵ Ibidem; idem, *Przeobrażenia ustrojowe w Trzeciej Rzeszy*, „Gazeta Polska”, 29 XII 1934, nr 359, s. 3; idem, *Tezy pana Rosenberga*, „Gazeta Polska”, 24 XI 1933, nr 325, s. 1.

niezwykłej popularności”³⁶. Ponadto w lutym 1937 r. był on jednym z dziennikarzy, których Hitler zaprosił do willi w Berchtesgaden³⁷.

26 stycznia 1934 r. podpisano polsko-niemiecką deklarację o wzajemnym niestosowaniu przemocy, która według dziennikarza była nowym otwarciem w stosunkach między oboma państwami. Zawarcie tego porozumienia oraz normalizacja stosunków gospodarczych (marzec 1934) spowodowały ocieplenie się obustronnych relacji. Wyrazem odwilży była m.in. zmiana retoryki stosowanej w korespondencjach przez Smogorzewskiego. Odwilż była widoczna w jego tekstach, które stały się mniej krytyczne wobec hitlerowców. Pisał wówczas o pewnych wypadkach powściągliwiej albo wcale o nich nie wspominał. W artykule z września 1934 r. szczerze stwierdzał, że „jednocześnie z polityczną normalizacją stosunków niemiecko-polskich nastąpiło między obu państwami zawieszenie broni w dziedzinie propagandy, przestano ostrzeliwać nasze pozycję, przestaliśmy i my odpowiadać”³⁸. Zmiana postawy dziennikarza mogła wynikać z instrukcji, które otrzymywał on z polskiego MSZ i polskiej ambasady w Berlinie, aczkolwiek jako człowiek wysoce inteligentny na pewno potrafił dostosować swój ton do aktualnie panujących realiów politycznych.

Krytyka po normalizacji stosunków, jeżeli w ogóle się pojawiała, dotyczyła wszelkich wystąpień antypolskich. Mimo generalnego uznania dla Smogorzewskiego wśród dziennikarzy niemieckich, jego artykuły dotyczące szykanowanej mniejszości polskiej w Niemczech³⁹ były ostro krytykowane w niemieckiej prasie⁴⁰. Smogorzewski słusznie zauważał, że publikacje o charakterze antypolskim były antydatowane, żeby stwarzać pozory, iż ukazały się przed marcem⁴¹ 1934 r.⁴²

Na łamach „Gazety Polskiej” próżno szukać szerszego komentarza Smogorzewskiego na temat polsko-niemieckiej deklaracji o wzajemnym niestosowaniu

³⁶ Idem, *Na burg'u norymberskim*, „Gazeta Polska”, 18 IX 1936, nr 261, s. 1.

³⁷ Idem, *Duch Nowych Niemiec*, „Gazeta Polska” 16 IX 1937, nr 257, s. 1.

³⁸ Idem, *Z tłumikiem, ale na starą nutę*, „Gazeta Polska”, 26 IX 1934, nr 267, s. 3.

³⁹ Pierwsze artykuły krytycznie odnoszące się do kwestii traktowania mniejszości polskiej w Trzeciej Rzeszy ukazały się w październiku 1935 r., idem, *Mniejszości narodowe w Niemczech*, „Gazeta Polska”, 17 X 1935, nr 288, s. 1; idem, *Rzesza a Niemcy zagraniczni*, „Gazeta Polska”, 21 X 1935, nr 292, s. 3.

⁴⁰ P. Łatawski, *Smogorzewski Kazimierz Maciej...*, s. 227.

⁴¹ Niemiecka antypolska propaganda oficjalnie ustala dopiero po zakończeniu wojny celnej, jeszcze w lutym 1934 r. prasa w Rzeszy zajadłe atakowała Polskę, licząc, że w ten sposób wpłynie na przyśpieszenie rokowań w sprawie unormowania relacji gospodarczych, T. Kulak, *Propaganda antypolska w Trzeciej Rzeszy*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1978, nr 2, s. 307, por. *Memorandum by the Director of Department IV*, w: *Documents on German Foreign Policy 1918–1945. Series C (1933–1937)*, t. 1: *The Third Reich. First Phase (January 30 – October 14 1933)*, red. P.R. Sweet i in., Washington 1957, s. 47.

⁴² K. Smogorzewski, *Z tłumikiem, ale na starą nutę*, „Gazeta Polska”, 26 IX 1934, nr 267, s. 3; por. T. Kulak, op. cit., s. 308.

przemocy i samej odwilży. Znaleźć go można w jego publikacji *Czy dziejowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich?* z 1934 r., w której dokonał analizy szans i zagrożeń wynikających z uregulowania stosunków na linii Warszawa–Berlin⁴³. Autor przekonywał, że Niemcy w wyniku dojścia do władzy nazistów znalazły się w punkcie zwrotnym historii, co Polacy mogą wykorzystać do polepszenia stosunków z dawnym wrogiem i zacząć prowadzić z nim partnerską współpracę. Przełom w relacjach był widoczny także w znaczącym złagodzeniu retoryki medialnej, zarówno nad Wisłą wobec Hitlera, jak i nad Sprewą względem Piłsudskiego⁴⁴.

Smogorzewski pisał, że objęcie władzy przez Hitlera otwiera nowy okres w niemieckiej polityce zagranicznej, która dotychczas zdominowana była przez rewizjonistów i nacjonalistów, nieakceptujących istnienia niepodległego państwa polskiego. Dziennikarz uważał, że z Hitlerem można się dogadać, co umożliwi prowadzenie partnerskiej relacji z Niemcami. Jednocześnie przestrzegał przed czyhającymi niebezpieczeństwami – zbytnią łatwowiernością i skłonnością do wpadania w „stan psychiczny, który Marszałek Piłsudski – mówiąc o aktach listopadowych mocarstw centralnych w 1916 r. – ocenił jako cielecy zachwyty”⁴⁵. Niemniej dziennikarza w latach późniejszych określano mianem obrońcy „linii 26 stycznia”⁴⁶.

W marcu 1934 r. Smogorzewski pisał:

Jedną z cech męża stanu jest skoncentrowanie całej swojej woli, inteligencji i energii na paru najwyższych sprawach: nie rozprasza on swej energii ani swych sił nie marnuje, walczy tylko z ideami i siłami opóźniającymi urzeczywistnienie jego celów głównych. Takich celów ma kanclerz Hitler trzy: zjednoczyć Rzeszę wewnątrz, włączyć do niej Austrię, nadać polityce zagranicznej Niemiec większą niż dotychczas niezależność przez dobrojenie⁴⁷.

Widać zatem, że po normalizacji stosunków z Niemcami przynajmniej o pewnych aspektach polityki Hitlera i nazizmu dziennikarz wypowiadał się z aprobatą. Jednak analizując artykuły z 1934 r. można dojść do wniosku, że nie wszędzie widoczna była retoryka ocieplenia. W czerwcu 1934 r. czytamy:

Narodowy socjalizm sformułował jego powyższe idee w sposób bardziej agresywny. Jego rasizm nie wyraził się tylko w ponownym wpędzeniu żydów niemieckich do getta. Jest to także lekceważące i pogardliwe przekreślanie dobrobytu kulturalnego

⁴³ K. Smogorzewski, *Czy dziejowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich?*, Poznań 1934.

⁴⁴ Idem, *Z tłumikiem, ale na starą nutę*, „Gazeta Polska”, 26 IX 1934, nr 267, s. 3.

⁴⁵ Idem, *Czy dziejowy zwrot...*, s. 8.

⁴⁶ Terminu „linia 26 stycznia” używa Stanisław Żerko, *Stosunki...*, s. 308. Odnosi się on do doktryny politycznej wyznaczonej po podpisaniu polsko-niemieckiej deklaracji o wzajemnym niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 r. przez polskie MSZ. W jej ryzach utrzymany był oficjalny przekaz, któremu w swoich tekstach – do odwołania – wierny pozostawał Kazimierz Smogorzewski.

⁴⁷ K. Smogorzewski, *Najważniejszy z celów głównych*, „Gazeta Polska”, 27 III 1934, nr 86, s. 1.

innych narodów. Na [...] wystawie «niemieckiej pracy» czytałem zarozumiały napis, że «niemieckość to najdojrzalszy owoc najbardziej twórczej kulturalnie rasy nordyckiej». W większym może stopniu niż antysemityzm tego rodzaju naiwna przesada przyczynia się do wytworzenia dookoła dzisiejszych Niemiec kręgu niechęć i nieufność⁴⁸.

Zbliżenie polsko-niemieckie nie powodowało, że Smogorzewski był całkowicie ślepy i głuchy na to, co działo się w Niemczech. Pisał: „Idźmy dalej, teoria rasizmu nie jest oczywiście zgodna z dogmatami wiary Chrystusowej. Zwycięstwo narodowego socjalizmu w Niemczech, z jego nieuniknionym dążeniem do państwa totalnego, musiało wywołać fermenty zarówno w łonie katolicyzmu, jak i protestantyzmu niemieckiego. [...] W znacznym bardzo stopniu konflikty religijne w dzisiejszych Niemczech są tylko jedną z form politycznej opozycji”⁴⁹. W tym samym artykule Smogorzewski wspominał, że Goebbels ponownie ocenzurował mowę wicekanclerza Papena, który skrytykował akcje propagandowe rządu wymierzone w „zrządzających krytykantów”. Najbardziej dosadne są chyba jednak słowa, którymi podsumował swój artykuł: „Gdyby ster mu [Hitlerowi – M.A.] próbowano z ręki wytrącić, wówczas stałoby się to czego dotychczas nie było – bezkrwawa rewolucja narodowosocjalistyczna otrzyma chrzest krwi i trwać będzie dalej”⁵⁰.

W grudniu 1934 r. Smogorzewski otrzymał polecenie przeprowadzenia wywiadu z Adolfem Hitlerem. Wydał je telefonicznie Bogusław Miedziński, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”. Inicjatywa wyszła z polskiego MSZ. Na Wierzbowej dobrze zdawano sobie sprawę, że Smogorzewski jest jedynym dziennikarzem, z którym ze względu na renomę i znajomości z niemieckimi politykami Hitler będzie chciał rozmawiać. Wywiad miał zostać przeprowadzony z okazji zbliżającej się pierwszej rocznicy podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o wzajemnym niestosowaniu przemocy. Miał podkreślić trwałość porozumienia będącego jednym z wyrazów „samodzielnej, pokojowej i mocarstwowej” polskiej polityki zagranicznej, o której wielokrotnie pisał Smogorzewski⁵¹. Ponadto wywiad miał potwierdzić, że relacje polsko-niemieckie mają się świetnie, a także zamaskować negatywne wrażenie, jakie w Polsce wywołał inny wywiad, udzielony przez Hitlera w lutym 1933 r. brytyjskiemu „Sunday Express”. Kanclerz wyraził wówczas przekonanie, że Niemcy powinny dążyć do odzyskania tzw. korytarza⁵². Wywołało to protesty w całej Polsce⁵³. Mateusz Nieć w 1996 r. zarzucał Smogorzewskiemu, że ten nie odniósł się

⁴⁸ Idem, *Nagromadzenie kłopotów*, „Gazeta Polska”, 26 VI 1934, nr 175, s. 1.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Raz użył tego sformułowania w tytule artykułu, K. Smogorzewski, *Samodzielna, pokojowa, mocarstwowa. Rzut oka na polską politykę zagraniczną*, „Gazeta Polska”, 1 I 1939, nr 1, s. 3.

⁵² W rozmowie z Percym Thomasem Ethertonem, „Sunday Express”, 12 II 1933; *Memorandum by the Director of Department IV...*, s. 46.

⁵³ *Odpowiedź Pomorza dla Hitlera. Olbrzymi wiec protestacyjny w Gdyni*, „Express Poranny”, 20 II 1933, nr 51, s. 1.

w żaden sposób do słów Hitlera⁵⁴. Problem jednak w tym, że wywiadu brytyjskiej prasie kanclerz Niemiec udzielił na kilka miesięcy przed wysłaniem Smogorzewskiego do Berlina.

Wracając jednak do przygotowań do wywiadu dla „Gazety Polskiej” – dziennikarz postanowił wykorzystać swoje znajomości i skontaktował się listownie z Joachimem von Ribbentropem, który ówczesnie doradzał Hitlerowi w kwestii zbrojeń. Według ustaleń warunkiem przeprowadzenia wywiadu było dostarczenie listy pytań Ottonowi Dietrichowi, szefowi biura prasowego NSDAP. Polski MSZ polecił konsultacje treści pytań z ambasadą⁵⁵. 25 stycznia 1935 r. Smogorzewski udał się na spotkanie z Hitlerem. Siedem pytań, które wcześniej przesłano do kancelarii Rzeszy, dotyczyło m.in. perspektywy wzajemnych stosunków z Polską, ewentualnych sojuszy międzynarodowych, jakie Niemcy mogłyby zawrzeć oraz możliwości powrotu Niemiec do Ligi Narodów⁵⁶. Smogorzewski wyznał po latach Leszkowi Konarskiemu, że co prawda przeprowadził tego dnia krótką i kurtuazyjną rozmowę z kanclerzem, ale żadnego wywiadu nie było – Hitler wręczył mu maszynopis z odpowiedziami na pytania, a potem poczęstował szampanem⁵⁷. „Wywiad” opublikowano następnego dnia na pierwszej stronie „Gazety Polskiej”⁵⁸. Jego treść została przetłumaczona i przedrukowana przez niemieckie gazety, wspominała o niej także prasa zachodnia. Po „wywiadzie” z Hitlerem Smogorzewskiego krytykowały głównie polskie pisma opozycyjne. Pisano m.in., że dziennikarz „padłszy plackiem przed wodzem faszyzmu niemieckiego [...] wysłuchał jego łaskawych słów”⁵⁹.

10 listopada 1933 r. opublikowany został artykuł Kazimierza Smogorzewskiego pt. *Właściwe cele*. Autor opowiadał w nim o reformie administracyjnej, którą po części przeprowadzono już w kwietniu tego roku, odzierając z części kompetencji kraje związkowe. Drugi etap tejże reformy miał polegać na faktycznym przekształceniu Niemiec z federacji w państwo unitarne. Dziennikarz wskazywał, że za tym postulatem kryły się także inne cele. Zauważał, że Hitler dąży do nowego podziału Niemiec na czternaście prowincji, wedle propozycji autorstwa Helmuta Nicolaia⁶⁰, w której to uwzględniono likwidację

⁵⁴ M. Nieć, *Obóz narodowy wobec Trzeciej Rzeszy do 1939 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1996, t. XIX, s. 108.

⁵⁵ L. Konarski, *Szampan z Hitlerem*, „Przegląd” 2009, nr 34, s. 44–45. Konsultacje Smogorzewskiego z ambasadą w ważnych sprawach były w zasadzie rutynową praktyką, J. Lipski, *Diplomat in Berlin, 1933–1939. Papers and Memoirs of Józef Lipski, Ambassador of Poland*, red. W. Jędrzejewicz, New York–London 1968, s. 271, 547–548.

⁵⁶ K. Smogorzewski, *Wywiad u Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera*, „Gazeta Polska”, 26 I 1935, nr 26, s. 1.

⁵⁷ L. Konarski, op. cit., s. 44–45.

⁵⁸ K. Smogorzewski, *Wywiad...*, s. 1.

⁵⁹ *Z Berlina do Warszawy płyną słodkie słowa Hitlera*, „Tydzień Robotnika”, 3 II 1935, nr 7, s. 6.

⁶⁰ Szerzej o sylwetce Helmuta Nicolaia zob. C.E. Mecke, *Helmut Nicolai – niedoszły założyciel „teorii prawa” ruchu narodowosocjalistycznego w Niemczech*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2022, t. XLIV, nr 2, s. 61–100.

Prus oraz, co istotniejsze, „bezceremonialne włączenie do Rzeszy Austrii”⁶¹. Dziennikarz zatem już w listopadzie 1933 r. po raz pierwszy pisał o możliwości *Anschlusu*, do którego finalnie doszło cztery i pół roku później. Sam Smogorzewski szerzej postulatu nie komentował, choć sposób, w jaki o tym pisał, zdawał się alarmować o tym, co może się w przyszłości wydarzyć. Postulat Nicolaia był o tyle śmiały, że wdrożenie go w życie oznaczałoby pogwałcenie postanowień traktatu wersalskiego. Autor projektu reformy administracyjnej był narodowosocjalistyczną „szarą eminencją”, jego zapowiedzi (mimo ówczesnego braku koniunktury na ich realizację) zostały słusznie potraktowane przez Smogorzewskiego poważnie.

Spojrzenie polskiego korespondenta na ten temat po normalizacji stosunków nieco się zmieniło, tak samo jak optyka polskiej dyplomacji oraz rządowej propagandy, której wyrazem były teksty publikowane głównie w „Gazecie Polskiej”. W lutym i marcu 1938 r. o sytuacji w Austrii i samym Wiedniu informowała Polska Agencja Telegraficzna, a Kazimierz Smogorzewski zamieścił jedynie jeden artykuł komentujący aneksję Austrii⁶² (z dwutygodniowym opóźnieniem). Użyta w nim retoryka nie odbiegała znacząco od tej, którą ogólnie przyjęto wówczas w redakcji „Gazety Polskiej”, oraz tej stosowanej przez samego ministra Becka. W dzienniku pisano wówczas, że „Marchia Wschodnia wraca do Rzeszy”⁶³. Podkreślano, że sam *Anschluss* nie był aktem ekstraordynaryjnym, a poza tym Polskę wciąż chronią polsko-niemiecka deklaracja z 1934 r. i pakt o nieagresji z ZSRR z 1932 r.

Opinie Smogorzewskiego, które zamieszczał na łamach krajowej oraz zagranicznej prasy⁶⁴, były często jednocześnie poglądami samego Becka. Kryzys sudecki z października 1938 r. nie wywołał w Polsce takiego poruszenia, co zajęcie reszty Czechosłowacji (w marcu 1939 r.). Kazimierz Smogorzewski jeszcze jesienią 1938 r. pisał o tym, że: „Jeżeli mocarstwa europejskie wystąpią czynnie w obronie Czechosłowacji linia polskiej polityki zagranicznej będzie jasna, jeżeli to nie nastąpi określa ją dobrze rozumiany własny interes, a mianowicie troska o los ludności na Śląsku Cieszyńskim”⁶⁵.

Optyka Smogorzewskiego zaczęła ulegać zmianie w 1939 r., wraz z pogorszeniem się stosunków na linii Warszawa–Berlin. Jeszcze na początku roku nie wspominał o niektórych kwestiach. Było tak m.in. po nieformalnych

⁶¹ K. Smogorzewski, *Właściwe cele*, „Gazeta Polska”, 10 XI 1933, nr 311, s. 1.

⁶² Idem, *Przełomowe 48 godzin*, „Gazeta Polska”, 31 III 1938, nr 89, s. 3.

⁶³ *Marchia Wschodnia Wraca do Rzeszy*, „Gazeta Polska”, 16 III 1938, nr 74, s. 2.

⁶⁴ Smogorzewski pisywał także w „Przeglądzie Politycznym”, „Przeglądzie Powszechnym” i „Nowym Państwie” oraz zagranicznych – amerykańskim „Foreign Affairs”, brytyjskich „The Slavonic and Est European Review” i „Contemporary Review” oraz włoskim „Rassegna di Politica Internazionale”, P. Latawski, *Smogorzewski Kazimierz Maciej...*, s. 227.

⁶⁵ K. Smogorzewski, *Foreign Policy*, „Contemporary Review” 1938, nr 154, s. 22, za: S. Żerko, *Stosunki...*, s. 72; J. Kozeński, *Czechosłowacja w Polskiej polityce zagranicznej w latach 1932–1938*, Poznań 1964, s. 258.

spotkaniach Becka z Hitlerem w Berghofie (5 I 1939) i Ribbentropem w Monachium (6 I 1939). Choć dziennikarz zapewne wiedział, że zostały Polsce postawione konkretne żądania, czytelnicy „Gazety Polskiej” nie dowiedzieli się o tym, co wynikało z jego wciąż lojalnej postawy względem szefostwa polskiego MSZ i ambasady w Berlinie⁶⁶. Na dodatek Smogorzewski starał się jeszcze wtedy dementować pogłoski o rzekomych niemieckich roszczeniach dotyczących przede wszystkim kwestii korytarza i Gdańska, które powróciły po latach jak bumerang – „z całym spokojem możemy traktować strachy «na Lachy» przez obcych obserwatorów szerzone, że Hitler już wkrótce będzie się domagał zwrotu Gdańska, Gdyni i tzw. «korytarza»” – pisał dziennikarz w styczniu 1939 r. w laudacji na cześć Becka na łamach „Gazety Polskiej”⁶⁷. Prawie do końca kwietnia tego roku pozostał wierny wytyczonej przez MSZ „linii 26 stycznia”. Jeszcze w artykule *Polska i Niemcy. Czyżby koniec nowego okresu?*, mimo iż wieszczył możliwy koniec trwającej od 1934 r. znormalizowanej relacji między oboma państwami, to miał cichą nadzieję, że Hitler w zbliżającej się mowie przed Reichstagem wypowie się w tonie łagodzącym dotychczasowe nastroje⁶⁸. Zgodnie z zakładanym czarnym scenariuszem 28 kwietnia 1939 r. Führer ogłosił jednostronne zerwanie przez Niemcy deklaracji polsko-niemieckiej z 1934 r.⁶⁹ To wydarzenie oraz przemowa ministra Becka z 5 maja 1939 r. zdecydowały o końcu dotychczasowej narracji. Polskie MSZ rozpoczęło ofensywę dyplomatyczną, której ważnym elementem był Smogorzewski. Od tamtego momentu dziennikarz często był w berlińskim nocnym lokalu „Taverne”, gdzie przekonywał innych zagranicznych korespondentów o tym, że Polska będzie broniła każdego centymetra ziemi w Gdańsku i nie zgodzi się na żadne ustępstwa (poza ewentualnym przekształceniem Wolnego Miasta w polsko-niemieckie kondominium, co postulowała strona polska)⁷⁰. Eksterytorialna trasa łącząca Prusy Wschodnie z resztą Rzeszy, włączanie Gdańska do Rzeszy, zwrot korytarza czy demilitaryzacja Gdańska nie wchodziły w grę. Nową „honorową linię”, bez ustępstw, wyznaczył Józef Beck i od tamtego momentu Smogorzewski był jej wierny. „Polska jest mocarstwem i będzie postępować jak mocarstwo” – pisał wówczas buńczucznie⁷¹. Jednak już w sierpniu 1939 r. wszystkie symptomy wskazywały na rychły wybuch wojny. Dlatego 25 sierpnia, na polecenie polskiego MSZ, Smogorzewski opuścił Berlin i udał się najpierw do Paryża, a następnie do Londynu⁷².

⁶⁶ S. Żerko, *Stosunki...*, s. 191.

⁶⁷ K. Smogorzewski, *Samodzielna, pokojowa, mocarstwowa. Rzut oka na polską politykę zagraniczną*, „Gazeta Polska”, 1 I 1939, nr 1, s. 1, za: Żerko, *Stosunki...*, s. 190.

⁶⁸ K. Smogorzewski, *Polska i Niemcy. Czyżby koniec nowego okresu?*, „Gazeta Polska”, 26 IV 1939, nr 114, s. 1.

⁶⁹ S. Żerko, *Stosunki...*, s. 308.

⁷⁰ Ibidem, s. 336.

⁷¹ Ibidem, s. 308.

⁷² Ibidem.

W Wielkiej Brytanii spędził resztę życia, dożył sędziwego wieku i zmarł w 1992 r. w Shepperton. Miał bardzo bujne i ciekawe życie, jednak przytaczanie jego wojennych i powojennych losów wydaje się bezzasadne w kontekście niniejszego artykułu – na ten temat pisali już inni badacze⁷³.

Podczas pracy w stolicy Niemiec Kazimierz Smogorzewski wyrobił sobie szerokie kontakty w środowisku dziennikarskim, ale, co istotne, także w środowisku dyplomatycznym. Jego znajomym był m.in. Joachim von Ribbentrop, któremu już jako ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy towarzyszył podczas wizyty w Warszawie w styczniu 1939 r.⁷⁴ Smogorzewski wielokrotnie wyrażał nieoficjalną opinię polskiej dyplomacji na łamach „Gazety Polskiej”. Często miało to na celu uspokojenie czytelników, którzy byli świadomi tego, iż był on człowiekiem dobrze zorientowanym i posiadał liczne, sprawdzone źródła swoich informacji. Może o tym świadczyć opinia Andreása Hory’ego, posła Królestwa Węgier w Warszawie, który w poufnej notatce⁷⁵ z maja 1939 r. pisał: „Smogorzewski, berliński korespondent Gazety Polskiej, należy do najpoważniejszych i najlepiej poinformowanych dziennikarzy, a więc informację wszyscy uznali za wiarygodną”⁷⁶. O dwuznacznym uznaniu ze strony niemieckiej świadczyć mogą słowa Gottfrieda Aschmanna, szefa Wydziału Prasowego w niemieckim MSZ, który w 1939 r. określił Smogorzewskiego mianem „najwybitniejszego dziennikarza w Polsce”⁷⁷. Korespondent „Gazety Polskiej” bywał w Polsce często krytykowany, zarzucano mu nawet ukrywaną sympatię do narodowych socjalistów. W 1935 r. Antoni Słonimski w swoim dzienniku, krytykując słowa przeczytane na łamach jednego z polskich czasopism, że „bez większego krzyku i ceremoniału [...] wzięli się Niemcy do rozbudowy wielkich autostrad”, stwierdził: „tego nie powiedziałby sam Goebbels czy nawet Smogorzewski”⁷⁸. Autor tych słów sugerował, że ma bardziej krytyczne zdanie na temat propagandy szerzonej przez Smogorzewskiego niż tej, którą uprawiał wówczas minister właściwy Rzeszy.

Teksty Smogorzewskiego były publikowane na łamach „Gazety Polskiej” z różną częstotliwością, najczęściej dostosowaną do aktualnej dynamiki wypadków w Niemczech. Z reguły zamieszczano je na czołówce dziennika, rzadziej na stronie trzeciej lub kolejnej.

Gdy jesienią 1933 r. Kazimierz Smogorzewski pojawił się w Berlinie w charakterze korespondenta, Trzecia Rzesza spełniała już większość kryteriów

⁷³ P. Latawski, *Smogorzewski Kazimierz Maciej...*, s. 225–228.

⁷⁴ S. Żerko, *Stosunki...*, s. 210.

⁷⁵ Notatka dotyczyła informacji, którą na łamach „Gazety Polskiej” 4 maja 1939 r. podał Smogorzewski, dotyczącej niemieckiej propozycji zawarcia unii celnej wystosowanej względem Węgier. Adresatem notatki był minister spraw zagranicznych Królestwa Węgier István Csáky.

⁷⁶ A. Hory, *Martwa placówka. Wspomnienia i korespondencja posła Królestwa Węgier w Warszawie 1935–1939*, Warszawa 2017, s. 326.

⁷⁷ S. Żerko, *Stosunki...*, s. 210.

⁷⁸ A. Słonimski, op. cit., s. 362–363.

państwa totalitarnego. W jego tekstach obecna była krytyka panującego stanu, choć powściągliwa. Jeszcze bardziej ograniczył ją po 26 stycznia 1934 r., gdy doszło do podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o wzajemnym niestosowaniu przemocy. Jak stwierdził Marek Kornat, polska dyplomacja nie próbowała kreować się na sojusznika hitlerowskich Niemiec, mimo że taką narrację budowała ówczesna zachodnia prasa (głównie francuska). Niemcy miały być dla Polski partnerem czysto technicznym, kontrahentem, a nie przyjacielem. Wciąż bowiem pamiętano o niedawnych zatargach, łudząc się, że z nazistowskimi Niemcami można prowadzić partnerską współpracę i wolną od rozlewu krwi koegzystencję⁷⁹. Mimo to należy zauważyć, że po 1934 r. nastąpiło bezprecedensowe, jak na okres międzywojenny, zbliżenie pomiędzy oboma państwami⁸⁰. Retoryka i optyka Smogorzewskiego pozostawały pod wpływem normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Odwilż była widoczna w jego publikacjach w zasadzie do kwietnia 1939 r. Można stwierdzić, że teksty, które wychodziły spod pióra Smogorzewskiego były w całości zgodne z linią MSZ i polityką Józefa Becka.

Streszczenie

Kazimierz Smogorzewski jako korespondent „Gazety Polskiej” spędził w Berlinie blisko sześć lat. Przyszło mu pracować w warunkach rozprężenia w stosunkach polsko-niemieckich, które nastąpiło w wyniku podpisania deklaracji o wzajemnym niestosowaniu przemocy z 1934 r., a także kryzysu, który finalnie przerodził się w wojnę. Jako jedyny polski dziennikarz miał przeprowadzić wywiad z Hitlerem (choć *de facto* okazało się to mistyfikacją). W przesyłanej korespondencji starał się zachować pozory obiektywizmu, jednak jego teksty zawsze były spójne z polityką polskiego MSZ. Był bacznym obserwatorem. Pomimo odwilży na linii Berlin–Warszawa zdarzało mu się w latach 1934–1938 kilkakrotnie krytykować Hitlera m.in. za jego postawę wobec mniejszości, przede wszystkim Polaków oraz Kościoła katolickiego. Pod koniec 1933 r. (kiedy obejmował stanowisko) wypominał nazistom represje wobec opozycji, dziennikarzy, a także Żydów oraz szeroko rozumiane zawłaszczanie i generalną totalizację państwa. Z Berlina został ewakuowany pod koniec sierpnia 1939 r.

The German-Polish Relations and the Third Reich in Light of Kazimierz Smogorzewski's Berlin Correspondences for *Gazeta Polska* (1933–1939) – Selected Aspects

Smogorzewski spent nearly six years in Berlin as a correspondent for *Gazeta Polska* [Polish Newspaper]. His work fell on the brief thaw in Polish-German relations that followed the signing of the 1934 Declaration of Mutual Nonviolence and then on the crisis that

⁷⁹ K. Smogorzewski, *Między wschodem a zachodem*, „Gazeta Polska”, 22 II 1934, nr 53, s. 1, za: W. Wrzesiński, *Narodowy socjalizm i Hitler w polskiej opinii publicznej okresu II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1984, nr 2, s. 176.

⁸⁰ M. Kornat, *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007, s. 229–305.

eventually escalated into war. He was the only Polish journalist to have the opportunity to conduct an interview with Hitler. In his correspondences, he tried to maintain a semblance of objectivity, but his texts were always consistent with the policy of the Polish Foreign Ministry of the time. He was a keen observer. Despite the detente in the relations between Berlin and Warsaw, he happened to criticize Hitler several times between 1934 and 1938 for, among other things, his attitude toward minorities, primarily Poles, and the Catholic Church. At the end of 1933 (when he took office), he also reproached the Nazis for, among other things, their repression of the opposition, journalists, and Jews, as well as the widespread appropriation and general totalization of the state. He was evacuated from Berlin in late August 1939.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Carency J. de, *Joseph Pilsudski, soldat de la Pologne restaurée*, Paris 1929.
 Carency J. de, *La Pologne et la Baltique*, Paris 1931.
 Carency J. de, *Maršals Juzefs Pilsudskis. Vina dzive un darbi*, Riga 1929.
 Hory A., *Martwa placówka. Wspomnienia i korespondencja posła Królestwa Węgier w Warszawie 1935–1939*, Warszawa 2017.
 Lipski J., *Diplomat in Berlin, 1933–1939. Papers and Memoirs of Józef Lipski, Ambassador of Poland*, red. W. Jędrzejewicz, New York–London 1968.
Memorandum by the Director of Department IV, w: Documents on German Foreign Policy 1918–1945. Series C (1933–1937), t. 1: The Third Reich. First Phase (January 30 – October 14 1933), red. P.R. Sweet i in., Washington 1957, s. 46–48.
 Nowakowski Z., *Niemcy à la minute*, Warszawa 1933.
 Nowakowski Z., *Za zamkniętymi drzwiami. Reportaże z Niemiec 1933*, oprac. T. Szarota, Warszawa 2014.
 Słonimski A., *Kroniki tygodniowe 1932–1935*, oprac. R. Habielski, Warszawa 2001.
 Smogorzewski C., *La plébiscite et la partage de la Haute Silesie*, w: *La Silesie polonaise. Conférences faites à la Bibliothèque polonaise de Paris*, Paris 1932, s. 257–448.
 Smogorzewski C., *Joseph Pilsudski et les Activistes Polonais pendant la Guerre*, Paris 1930.
 Smogorzewski C., *La Pologne restaurée*, Paris 1927.
 Smogorzewski C., *La Pologne, l'Allemagne et le „Corridor”*, Paris 1929.
 Smogorzewski C., *La Poméranie Polonaise*, Paris 1932.
 Smogorzewski C., *Poland, Germany & the Corridor*, London 1930.
 Smogorzewski C., *Poland's Access to the Sea*, London 1934.
 Smogorzewski K., *Czy dziejowy zwrot w stosunkach polsko-niemieckich?*, Poznań 1934.
 Smogorzewski K., *Pol-Pomerania*, Jasło 1931.
 Sobański A., *Cywil w Berlinie*, Warszawa 1934.

Prasa

- „Contemporary Review” 1938
 „Express Poranny” 1933
 „Gazeta Polska” 1933–1939
 „Przegląd” 2009
 „Tydzień Robotnika” 1935

Opracowania

- Golec R., *Taniec z Hitlerem. Kontakty polsko-niemieckie 1930–1939*, Poznań 2017.
- Hertz-Eichenrode D., *Hitler und Polen zwei Beiträge zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen von 1930 bis 1939*, Berlin 2022.
- Kornat M., *Polityka równowagi 1934–1939. Polska między Wschodem a Zachodem*, Kraków 2007.
- Kornat M., Wołos M., *Józef Beck. Biografia*, Kraków 2020.
- Kozeński J., *Czechosłowacja w Polskiej polityce zagranicznej w latach 1932–1938*, Poznań 1964.
- Krasuski J., *Stosunki polsko-niemieckie 1871–1939*, Warszawa 1967.
- Kulak T., *Propaganda antypolska w Trzeciej Rzeszy*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1978, nr 2, s. 305–311.
- Latawski P., *Kazimierz Smogorzewski*, „Kultura” 1994, t. XLIX, nr 4, s. 97–99.
- Latawski P., *Smogorzewski Kazimierz Maciej*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 225–228.
- Łojek J., Myśliński J., Władysław W., *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.
- Mecke C.E., *Helmut Nicolai – niedoszły założyciel „teorii prawa” ruchu narodowosocjalistycznego w Niemczech*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2022, t. XLIV, nr 2, s. 61–100.
- Nieć M., *Obóz narodowy wobec Trzeciej Rzeszy do 1939 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1996, t. XIX, s. 103–140.
- Rojek P., *Teoria Strefy Środkowej. Kazimierz Smogorzewski i aktualność polskiego federalizmu*, „Pressje” 2012, nr 30/31, s. 52–64.
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego*, Wrocław 1974.
- Sobczak J., *Propaganda zagraniczna Niemiec Weimarskich wobec Polski*, Poznań 1972.
- Tarka K., *Emigracyjny dziennikarz i wywiad PRL. Przypadek Kazimierza Smogorzewskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2011, t. XLIII, nr 4, s. 3–16.
- Wojciechowski M., *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1965.
- Wrzesiński W., *Narodowy socjalizm i Hitler w polskiej opinii publicznej okresu II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1984, nr 2, s. 147–182.
- Wrzós K., *Pułkownik Józef Beck*, Warszawa 1939.
- Żerko S., *Niemiecka polityka zagraniczna 1933–1939*, Poznań 2005.
- Żerko S., *Polska w hitlerowskiej koncepcji polityki zagranicznej 1933–1939*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2001, t. XXIV, s. 247–276.
- Żerko S., *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 2020.

Mateusz P. Adamczyk (ur. 2000) – w 2024 r. uzyskał tytuł magistra na Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się głównie na tematach związanych ze śląskim materialnym dziedzictwem kulturowym (przede wszystkim tzw. pomnikami wojennymi), dziejami ziemi namysłowskiej, oleśnickiej i opolskiej w XIX–XX w., a także relacjami polsko-niemieckimi w latach 1933–1939. E-mail: mateuszadamczyk40@gmail.com.

Mateusz P. Adamczyk (b. 2000) – earned his Master's degree from the Faculty of Historical and Pedagogical Sciences at the University of Wrocław in 2024. His scholarly interests focus mainly on topics related to Silesian tangible cultural heritage (primarily so-called war monuments), the history of the Namysłów, Oleśnica, and Opole districts in the 19th and 20th centuries, as well as on Polish-German relations in 1933–1939. E-mail: mateuszadamczyk40@gmail.com.